

Jacy, gdyż chodzi o to, by dotrzeć do Dniepru, zanim nastanę jesienne słoty. Mieszkańcy Charkowa opowiadają, że gdy Niemcy uciekali z miasta z początkiem b.r., zapowiadali, że niebawem powrócą. Tym razem oświadczyli, że nie wrócą już więcej. 70% budynków zniszczono. 400 żołnierzy armii czerwonej Niemcy żywcem spalili w szpitalu po odzyskaniu miasta. Życie zaczyna powracać do normalnego trybu, i niektóre fabryki już podjęły pracę.

Londyn, poniedziałek, dnia 6.IX.43r. Kom. ang. poranny. Serwis zamorski.

Front zach.: Ułanczy nalot na Niemcy. Szczegółów brak. Formacje przelatywały ponad wybrzeżem ang. przeszło godzinę.

Ocean Spokojny: Nowa inwazja sojuszników, tym razem na Nową Gwineę. Kom.kwatery gl.Mac Arthura donosi, że w sobotę o brzasku wylądowały siły sojusz. w Zatoce Huan na pñ. wsch. od Lae, położonego o 30 mil ang. na pñ. zach. od Salamaua. Desant był poprzedzony gwałtownym bombardowaniem z morza, poczym oddz. sojusz. wylądowały pod zasłoną dymną, wysadzając na ląd również ciężką broń pancerną. W kilka godzin utworzono silny przyczółek, poczym przystąpiono do bezpośredniego ataku na Lae. Japończycy zupełnie zaskoczeni, dopiero po 6-ciu godzinach bombowce nurkowe podjęły próbę nalotu pod osłonę 36-ciu myśliwców, z których 21 zestrzelono. Operacjami kieruje osobiście gen.Mac Arthur. W następstwie desantu przecięta została łączność między Lae a Salamaua, które już przedtym było atakowane z dwóch stron, pñ. nadto zaś odpada możliwość zaopatrywania Lae od północy. Głównodowodzący siłami lądowymi, austral. generał Blamey, oświadczył, że Japończycy sądzili, iż głównym obiektem natarcia sojuszników było Salamaua, podczas gdy w rzeczywistości była to